DZIENNIK ZACHODNI junior

# Korczynek

Gimnazjum nr 21 im. Adeli Korczyńskiej
ul. Zielonogórska 23
40-710, Katowice

**Numer 33 12/14**

WWW.JUNIORMEDIA.PL

ORGANIZATOR PROJEKTU GRUPA WYDAWNICZA polskapresse

PARTNER Fundacja Orange

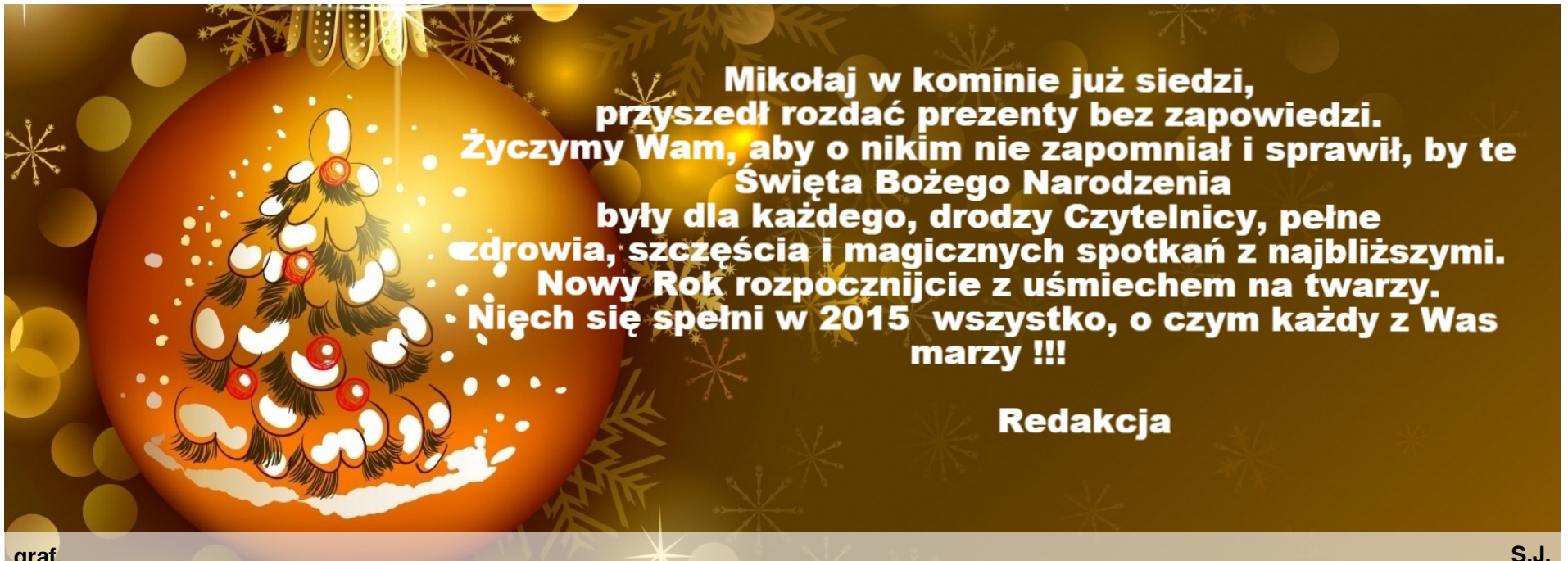


**graf.** **S.J.**

# Cudze chwalicie, swoje też trzeba poznać, czyli wizyta w kolejnej europejskiej stolicy – Warszawie!

20 XI 2014
„Autobus się spóźnia. Miał przyjechać już ponad godzinę temu. Jest, nareszcie! Ile można czekać?!" – w ten sposób rozpoczęła się nasza dość wesoła podróż do stolicy. Po dotarciu na miejsce w budynku TVP dowiedzieliśmy się, jak powstają programy, które oglądamy w telewizji. Ich powstawanie uznałam za dość interesujący proces. .
Kolejnym „przystankiem" było Centrum Nauki Kopernik. Atrakcji tu zbyt wiele do opisania. Wspomnę tylko te, które najbardziej mi się podobały: „mini tornada", imitacja trzęsienia ziemi oraz mini – helikopter sterowany dźwigniami przód – tył i góra – dół. Następnie odwiedziliśmy Muzeum Powstania Warszawskiego. Prawie wszystkiego można było dotknąć. Zwiedzając, zbieraliśmy kartki z „kalendarza", by później zamienić je na małą niespodziankę na lekcjach historii. Uważam, że ten sposób przekazywania nam historii miasta jest o wiele ciekawszy niż typowo muzealna „wersja". Teraz siedzę w swoim pokoju w hotelu Aramis. Dzisiejszy dzień przyniósł mi wiele niezapomnianych wrażeń i przekonanie, że „w stolicy jest mało Biedronek".
21 XI 2014
Jedząc śniadanie, zastanawiałam się, jakie wrażenia przyniesie mi dzisiejszy dzień. Na odpowiedź nie musiałam długo czekać. Wymeldowaliśmy się z hotelu i wsiedliśmy do autokaru. Pierwszą atrakcją na naszej trasie był Sejm. Po obowiązkowej kontroli obejrzeliśmy budynek i zdobyliśmy nową wiedzę, która niedługo może przydać się na lekcjach WOS-u. Po opuszczeniu tego majestatycznego gmachu, zajrzeliśmy jeszcze do Łazienek, przed Grób Nieznanego Żołnierza i pod pomnik Syrenki. Na koniec wjechaliśmy na 30. piętro Pałacu Kultury i Nauki, gdzie podziwialiśmy wspaniałe widoki. Później już droga powrotna i dzielenie się wrażeniami.
Anastazja Kleszyk kl. 2a

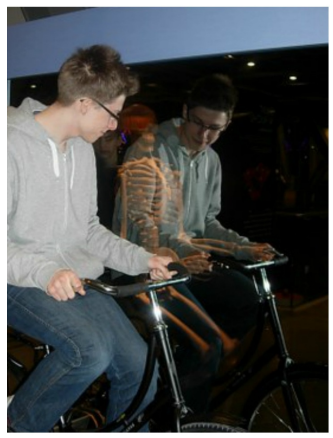

**Warszawa jest ok.** **M.S.**

# *"O zawodzie prawnika zacząłem myśleć już w czasach gimnazjalnych"* - wywiad z absolwentem naszego gimnazjum a obecnie aplikantem w kancelarii adwokackiej- panem Andrzejem Broniewskim.

## *Wznawiamy cykl wywiadów pod hasłem "Zwyczajni - nadzwyczajni absolwenci naszego gimnazjum".*

***Jest pan absolwentem Gimnazjum nr 21 im. Adeli Korczyńskiej w Katowicach. Czy może nam pan zdradzić, w którym roku kończył naszą szkołę?***

Jestem absolwentem zarówno Gimnazjum nr 21, jak i Szkoły Podstawowej nr 35, która mieściła się w tym samym budynku. Odkąd w 2005 r. roku ukończyłem edukację przy ul. Zielonogórskiej 23 minęło zatem ponad 9 lat - mniej więcej tyle, ile łącznie spędziłem w murach tej szkoły.

***Jak potoczyły się pana losy po ukończeniu gimnazjum?***

Uczęszczałem do III Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Mickiewicza w Katowicach. Kiedy wybierałem rodzaj szkoły średniej i profil klasy, moje plany życiowe nie były ściśle sprecyzowane. Z jednej strony pasjonowała mnie historia i język polski, a z drugiej matematyka i chemia. W liceum wybór padł ostatecznie na klasę o profilu matematycznym. Po pierwszym semestrze nauki decydowaliśmy, który przedmiot, oprócz matematyki, będziemy realizować jako rozszerzony. Wybrałem historię. Egzamin maturalny składałem z języka polskiego, języka angielskiego, matematyki, choć wówczas nie była obowiązkowa, oraz historii. Szkoła średnia okazała się wyśmienitym wyborem, który szeroko otwarł drogę dalszego zdobywania wiedzy.
Kolejnym etapem nauki były pięcioletnie stacjonarne studia magisterskie na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego, na kierunku prawo, ukończone w 2013 r. W tym samym roku zdałem egzamin wstępny na aplikację adwokacką i zostałem wpisany na listę aplikantów adwokackich Izby Adwokackiej w Katowicach. Aktualnie jestem aplikantem pierwszego roku aplikacji adwokackiej i pracuję w Kancelarii Adwokackiej adw. Grzegorza Kopcia i adw. Aleksandra Franika.

***Skąd pomysł na wybranie takiej właśnie drogi życiowej?***

Nie pamiętam dokładnie, kiedy po raz pierwszy pomyślałem, że chciałbym zostać prawnikiem, ale z pewnością było to jeszcze w czasach gimnazjalnych. Moja ówczesna wizja adwokata nie była oparta na bezpośrednim kontakcie z osobami wykonującymi ten zawód. Pomimo to zrodziło się we mnie pewne wyobrażenie adwokata, przede wszystkim jako mówcy, który budzi podziw formą wypowiedzi,zwycięża w dyspucie, a ponadto jest rzecznikiem praw obywateli, osobą wyśmienicie wykształconą, cieszącą się poważaniem w społeczeństwie. Dlaczego pomyślałem, że mógłbym obrać tę drogę? Sądzę, że powodów było kilka, a opierały się one na zainteresowaniach. Po pierwsze, już w gimnazjum lubiłem dyskutować. Pamiętam spory prowadzone podczas lekcji języka polskiego z kolegą, Robertem Dudkiem, na temat patriotyzmu. Po drugie, w gimnazjum zacząłem interesować się historią. Wziąłem udział w olimpiadzie historycznej poświęconej tematyce II wojny światowej. Zacząłem też śledzić aktualne wydarzenia na scenie politycznej, takie jak akcesja do Unii Europejskiej, upadek ówczesnego rządu, sejmowa komisja śledcza. Po czwarte, często brałem udział w szkolnych przedstawieniach i akademiach. Z innych rodzajów aktywności można by również wymienić uczestnictwo w kółku polonistycznym organizowanym przez Panią Magdalenę Stolarską, pełnienie funkcji Przewodniczącego Samorządu Szkolnego. Jestem przekonany, że zrodzenie się wówczas idei zostania prawnikiem nie było przypadkiem. Wybrałem studia prawnicze,ponieważ uświadomiłem sobie, że nie widzę siebie w roli inżyniera.Nie odpowiadała mi również rola nauczyciela. Podążyłem więc za tym, co było w mojej ocenie o wiele bardziej frapujące.

**Andrzej Broniewski** **zbiory prywatne**

Kolejnym istotnym wyborem na mojej dotychczasowej ścieżce zawodowej była decyzja, który zawód prawniczy chciałbym wykonywać. Tytułem wyjaśnienia dodam, że uzyskanie tytułu naukowego magistra prawa nie wystarczy, aby zostać sędzią, prokuratorem, adwokatem, radcą prawnym, czy notariuszem. Konieczne jest między innymi odbycie stosownej aplikacji, poprzedzonej egzaminem wstępnym. Na tym etapie miałem świadomość, że nie mogę poprzestać na młodzieńczej wizji, którą nakreśliłem powyżej. Potrzebna była mi wiedza o blaskach i cieniach zawodu adwokata lub sędziego. Dlatego skupiłem uwagę na zdobywaniu praktycznego doświadczenia. Uczestniczyłem m.in. w konwersatorium nt. problemów sądowego stosowania prawa. Podczas studiów byłem członkiem Studenckiej Poradni Prawnej Uniwersytetu Śląskiego. Pod nadzorem opiekunów naukowych udzielałem porad prawnych, sporządzałem niektóre pisma procesowe dla osób, które z uwagi na swój stan majątkowy nie mogą pozwolić sobie na uzyskanie płatnej pomocy prawnej. Odbywałem również praktyki w kancelarii radcy prawnego oraz dwóch kancelariach adwokackich. Suma doświadczeń spowodowała, że zawód adwokata nie stracił na atrakcyjności. Co więcej, jest to zawód, który umożliwia realizację pasji z czasów studiów.

***Ciąg dalszy w następnym numerze***

Klaudia Strugacz i Kinga Derwisz

# Palenie papierosów wcale nie jest cool!

Ostatnio wśród młodzieży gimnazjalnej coraz częściej spotyka się palaczy. Wielu z nich nie zdaje sobie sprawy, jak niekorzystnie tytoń wpływa na ich zdrowie i dalszy rozwój, zarówno fizyczny, jak i psychiczny.
O zgrozo! Znam osoby, które próbował y „puszczać dymka" ju ż w szkole podstawowej. Młodzi ludzie myślą, że paląc papierosy mogą zaimponować kolegom. Będą cool. Otóż to nie jest prawda! Drodzy

Koledzy i Koleżanki, Jeżeli robicie to dla tzw. „szpanu", miejcie świadomość, że jeżeli komukolwiek zaimponujecie swoim zachowaniem, to będą to ludzie podobnie, jak Wy, kompletnie nieodpowiedzialni. Pamiętajcie, jeśli wpadniecie w nałóg, to będzie Wam bardzo trudno z niego wyjść. Potrzebna jest do tego bardzo silna wola. Badania naukowe wskazują,że w Polsce codziennie próbuje papierosa około 500 dzieci, a liczba wypalanych rocznie przez nie papierosów idzie w miliardy.

Czy ci, którzy po nie sięgają zdają sobie sprawę z konsekwencji zdrowotnych i finansowych? Chyba nie. Nikotynizm to nałóg od którego niezwykle łatwo jest się uzależnić. A co później?
Obok, przedstawiamy graficznie, ilu lat potrzeba by pozbyć się wszystkich toksyn, które organizm nagromadził, gdy jego, pozornie myślący, właściciel sięgał po kolejne papierosy. Wyniki ankiety przeprowadzonej przez nas wśród

**Przeczytajcie i pomyślcie!!** **grafika google**

180 rówieśników wskazały, iż 16 % spośród nich sięgnęło przynajmniej raz w życiu po papierosa. Dlaczego nie warto tego robić?
Palacze odpadają

pierwsi w każdej rywalizacji sportowej. Wyrabianie masy i mięśni na siłowni przez palaczy jest niemożliwe.
A ekonomia?

Liczby mówią same za siebie. Paczka papierosów to około 15 zł. Przeliczcie.Opłaca się?

**Oliwia Wąsik, Marcin Kubiesa**

# Jesteś tym, co jesz

***Dobre samopoczucie i wygląd zawdzięczamy między innymi właściwemu odżywianiu.***

Zdrowa żywność to produkty pochodzenia zwierzęcego i roślinnego , otrzymane bez stosowania substancji chemicznych takich jak pestycydy , nawozy sztuczne i hormony wzrostu. Zdrowa dieta – to dieta urozmaicona, której nie zapewnią nam ciągle te same produkty czy ten sam rodzaj produktów. Dobry styl odżywiania dotyczy nie tylko tego, co jemy – innymi słowy , czy spożywamy różnorodne pokarmy wpływające korzystnie na zdrowie – ale także, jak jemy.

Idealnie byłoby zjadać kilka lekkich posiłków dziennie zamiast dwóch: obfitego obiadu i kolacji. Podstawowe zasady zdrowego odżywiania są takie same niezależnie od wieku . Nie można natomiast zaprzeczyć, że organizm dziecka i nastolatka ma zwiększone zapotrzebowanie na określone składniki odżywcze i mikroelementy. Dzieci muszą więc otrzymywać większe ilości :
- cynku
- magnezu
- podstawowych kwasów
- wapnia
- biotyny
- witaminy A
- witaminy D
- witaminy B6.

Koniecznie trzeba pamiętać, o odpowiedniej ilości przyjmowanych dziennie płynów. Każdy lekarz powie Wam, iż 2 litry płynów dziennie to absolutna konieczność. Oczywiście nie coca-coli, sprita czy fanty, tylko wody, najlepiej niegazowanej. Wszelkiego rodzaju napoje energetyzujące są niedopuszczalne. Bardzo niekorzystnie wpływają bowiem na nasz organizm i zamiast mu pomagać, niszczą nam zdrowie. Jeśli chodzi o pokarmy, to powinniśmy wyrzucić z naszego menu wszelkiego rodzaju śmieciowe jedzenie, czyli chipsy, chrupki, wafelki i tym podobne. Zamiast kupować tego typu rzeczy po drodze do szkoły, poświęćmy w domu chwilę na przygotowanie sobie porcji owoców, warzyw lub zdrowej kanapki. Uwierzcie – warto.

Klaudia Szeliga kl. 1a

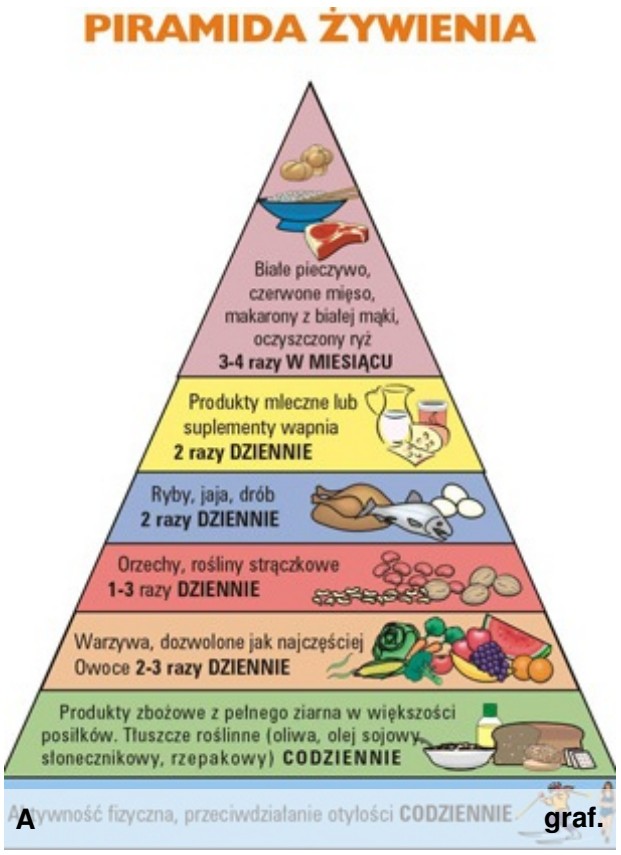


**A** **graf.**

## *Jeden z najlepszych polskich filmów ostatnich lat?*

Recenzja filmu "Bogowie" autorstwa Macieja Szkliniarza

Świętej Pamięci Zbigniew Religa ma na koncie jeden z największych sukcesów polskiej medycyny XX wieku – pierwszy przeszczep serca w naszym kraju. Czy film przedstawiający jego historię można uznać za udany? Bez wątpienia reżyserowi, Łukaszowi Palkowskiemu postawiono trudne zadanie- opowiedzenie historii kardiochirurga. Może się wydawać, że taki film ma szansę być co najwyżej nudny. Jak się jednak okazuje, można inaczej. Obraz uwidacznia życie prywatne profesora, jego kłopoty z żoną. Widz poznaje historię utworzenia kliniki w Zabrzu. Dowiaduje się o, wcale nieoczywistym, problemie z akceptacją społeczną przeszczepu serca. Film ani przez chwilę nie wydaje się nudny, nie jest też nigdy obrzydliwy. Doskonale buduje klimat. Dobrze równoważy różne rodzaje scen i sprawia, że po jego obejrzeniu stajemy się trochę mądrzejsi, a przy tym nie spoglądamy bez przerwy na zegarek, czekając na koniec seansu. Bogowie to pierwszy polski film od czasu Jack'a Strong'a, który jest przystępny i potrafi zainteresować, kreacja aktorska Tomasza Kota w roli profesora Religi, może zrobić wrażenie na najbardziej wymagających widzach.

**Bogowie** **google**

**Radosnych g Świąt**

**NUMER STWORZYLI:**

Anastazja Kleszyk
Klaudia Strugacz
Kinga Derwisz
Klaudia Szeliga
Zuzia Grainer
Maciek Szkliniarz
Sandra Jadasz
Oliwia Wąsik
Marcin Kubiesa

## MIKOŁAJKI NA SPORTOWO? CZEMU NIE!

Lodowisko to świetny pomysł.

**Sport to zdrowie** **A.T.**

Wyjątkowo niecierpliwie oczekiwaliśmy 5 grudnia i to nie tylko dlatego, iż był on piątkiem. Z okazji Mikołajek wybraliśmy się na lodowisko do Spodka.
Jeszcze zanim weszliśmy na taflę, mieliśmy okazję zobaczyć trening hokeistów. O godzinie 12. mogliśmy zacząć zabawę. Pierwsze 15 minut słychać było krzyki przerażenia osób, które łyżwy na nogach miały po raz pierwszy. Jednak, dzięki pomocy wytrawnych łyżwiarzy, wszyscy początkujący opanowali podstawy tego trudnego sportu. Nie obyło się oczywiście bez stłuczeń i siniaków, ale ostatecznie byliśmy bardzo zadowoleni. Po niespełna godzinie wszyscy jeździli już jak zawodowcy, no może prawie jak zawodowcy.
Chociaż cała atrakcja trwała jedynie godzinę opowiedzenie wszystkiego zajęłoby znacznie więcej czasu. W końcu była nas ponad setka, a każdy choćby raz się przewrócił, albo był tego bliski.
Chyba wszyscy chętnie powtórzą takie wyjście w przyszłym roku.
Zuzia Grainer kl. 1a

## PAN KARP W GALARECIE

**Składniki:**
karp (1-1,3 kg);
włoszczyzna (marchew , seler , pietruszka);
litr wody;
1-2 goździki;
kilka ziaren pieprzu i ziela angielskiego liść laurowy;
cukier;
sól;
łyżka żelatyny;

**Wykonanie:**
Karpia oczyścić , umyć i natrzeć solą i pozostawić na godzinę w chłodnym miejscu. Ugotować wywar z włoszczyzny (można dodać tam resztki z ryby ;ogon , łeb – ponieważ w nich jest najwięcej składników tworzących galaretkę). Ułożyć karpia w rondlu , zalać przecedzonym wywarem i gotować powoli około 30-stu minut. Gdy przestygnie , wyjąć ostrożnie rybę łyżką cedzakową i usunąć ości ; ułożyć w salaterce , przybrać pokrojonymi , ugotowanymi warzywami- marchewką i pietruszką, można dodać kukurydzę i groszek. Wywar sklarować z białkiem , dodać szczyptę cukru i sok z cytryny , ewentualnie pieprz i dodać łyżkę żelatyny. Zalać rybę i zostawić do zastygnięcia .
SMACZNEGO KARPIA

Klaudia Szeliga kl. 1a

**mniam.. :3** **google**